

# Reporter o zgubnym udziale Polaków w irackiej wojnie

12 grudnia 2018

Dziennikarz i reporter wojenny Witold Gadowski przebywa obecnie w Iraku, gdzie realizuje film poświęcony prześladowaniom chrześcijan ze strony Państwa Islamskiego. Przebywając przy okazji w mieście Karbala twierdzi on, iż przyznawanie się do polskiego pochodzenia w tych rejonach nie jest dobrym pomysłem, ponieważ żołnierze Wojska Polskiego na wojnie w imię amerykańskich interesów zabijali także osoby cywilne.

Gadowski był telefonicznym gościem programu Radia WNET, opisując bezpośrednio obecny stan prac nad filmem dokumentalnym „Święci z Doliny Niniwy”. Materiał, którego premiera ma odbyć się w marcu przyszłego roku, poświęcony jest irackim chrześcijanom zamieszkującym Dolinę Niniwy. To właśnie oni w latach 2014-2016 byli obok Jazydów grupą najbardziej prześladowaną przez islamskich ekstremistów z Państwa Islamskiego, natomiast do dzisiaj część chrześcijańskich kobiet przebywa w państwach arabskich jako sprzedane tam niewolnice.

Reporter nie ukrywa, że w większości irackich regionów Zachód nie cieszy się sympatią, a choćby w mieście Karbala i jego okolicach lepiej nie przyznawać się do polskiego pochodzenia. Miejscowi wyznawcy szyickiego islamu pamiętają bowiem bitwę z kwietnia 2004 roku, kiedy amerykańscy i polscy żołnierze mieli zabijać nie tylko miejscowych rebeliantów, lecz również tamtejszych cywilów. Gadowski zauważa, iż Wojsko Polskie nie walczyło w Karbali za narodowe interesy, zaś sama wojna wywołana przez Amerykanów doprowadziła do zniszczenia całego kraju.

Źródło: [Autonom.pl](http://Autonom.pl)